CODZIENNY

Cena 10 gr.

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. || Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz poniedziałek 15 lutego 1926 r. || Nr. 42.

Z SEJMU

BURZLIWE POSIEDZENIE.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego Izba zajęła się wypadkami w Kaliszu. Wobec sprzeciwów — Marszałek nie pozwolił p. Skrzypie (komunista) na odczytanie wniosku w tej sprawie, natomiast zawiadomił Izbę, iż N. P. R. i P. P. S. wystosowały interpelacje, dotyczące zajść kaliskich. Po przemówieniu p. Gardeckiego (PPS) zabrał głos minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz, który omówił obszernie przebieg tych pożałowania godnych zajść. Władze stwierdziły, iż starosta kaliski nie okazał dostatecznej rozwagi, wobec czego zawieszono go w urzędowaniu. Władze administracyjne jakoteż i sądowe przeprowadzą w tej sprawie szczegółowe dochodzenie.

Wywody p. ministra skrajna lewica przerywała wrzawą i ciągłymi okrzykami.

Na wniosek p. Wierczaka (Z. L. N.) Sejm przyjął do wiadomości bez dyskusji oświadczenie p. ministra, co wywołało znów na ławach N. P. Ch. i komunistów bicie w pulpity i hałas. Zarządzono kilkuminutową przerwę, po której Izba przystąpiła do obrad, przewidzianych porządkiem dziennym.

M. in. przyjęto w 3 czytaniu ustawę o opłatach stemplowych. Mimo protestu Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i innych skrajnych grup odesłano do komisji skarbowej 136 głosami przeciwko 94 ustawę o podatku majątkowym. Wynik głosowania w tej sprawie skrajna lewica i oba powyższe ugrupowania chłopskie przyjęły wrzawą i biciem w pulpity. W dalszym ciągu obrad Izba m. in. odrzuciła nagłość wniosku ukraińskiego w sprawie uniwersytetu ukraińskiego, co na ławach mniejszości wywołało znów bicie w pulpity.

Następne posiedzenie 25 b. m.

Wiadomości sejmowe

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Sejmowa Komisja Konstytucyjna zajmowała się wczoraj w dalszym ciągu w 2 czytaniu ustawą o zgromadzeniach. Ożywioną dyskusję wywołał artykuł 23, który uchwalono z poprawką p. Czapińskiego (P. P. S.). Przy art. 25 p. Bagiński (Wyzwolenie) podtrzymał swoją poprawkę, ażeby ustawa nie odnosiła się do zgromadzeń przedwyborczych i aby pozostała w mocy ustawa z 1922 roku. Głosowanie odroczono do trzeciego czytania. Z kolei przystąpiła Komisja do rozpatrzenia projektu ustawy o stanie wyjątkowym. Dyskusja w tej sprawie będzie przeprowadzona w przyszły czwartek.

•

Sejmowa Komisja Budżetowa rozpatrywała wczoraj preliminarz budżetowy Sejmu i Senatu. Wśród przeprowadzonych ostatnio redukcji widnieje kwota 1 miljona zł. preliminowanych poprzednio na budowę sali posiedzeń oraz kwota 125.197 zł. osiągnięta wskutek zmniejszenia dyjet poselskich i senatorskich. Dyskusja jaka się rozwinęła, dotyczyła głównie kwestji zredukowania pozycji na budowę sali posiedzeń Sejmu. Wielu z pośród mówców stanęło na stanowisku iż rozpoczęte już z tego względzie prace winny być ukończone. W głosowaniu jednak preliminarz Sejmu i Senatu uchwalono zgodnie z wnioskami referenta i Rządu.

Komisja przystąpi na następnem posiedzeniu do rozpatrzenia preliminarza budżetowego M. S. Z.

•

Sejmowa Komisja Regulaminowa i Nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Popiela (N. P. R.) rozpatrywała wczoraj wniosek „Wyzwolenia" dotyczący postępowania w wypadkach pomówienia posła o korupcję. Sprawę zreferował wicemarszałek Poniatowski. Wniosek zmierza do wprowadzenia regulaminowego obowiązku oskarżonych posłów zwracanie się do Marszałka Sejmu o skierowanie stawianych im zarzutów celem zbadania do Najw. I. K. P. Przeprowadzone na tej drodze przez NIKP dochodzenie miałoby charakter wstępny i zmierzałoby do zgromadzenia materjałów na podstawie których Sejm na żądanie Prokuratora decydowałby o wydaniu oskarżonych posłów Sądom. Ponadto pos. Poniatowski zaproponował — wprowadzenie do regulaminu Sejmu obowiązku posłów zawiadamiania kancelarji sejmowoj o wszystkich stanowiskach zajmowanych przez nich bądź w instytucjach publicznych bądź prywatnych o charakterze przedsiębiorstw lub społecznym oraz zobowiązania w jakiejkolwiek bądź formie urzędów państwowych do przesyłania P. Marszałkowi Sejmu odpisów wszystkich pism składanych im przez posłów, a dotyczących interwencji.

Obrady przerwano, odraczając dalszy ciąg dyskusji do następnego posiedzenia.

Wiadomości polityczne

P. Premjer Skrzyński konferował wczoraj dwukrotnie z prezesem klubu P. P. S., p. Barlickim, w sprawie jego wejścia do rządu w charakterze ministra Robót Publicznych. Jest możliwe, iż p. Hausner (P. P. S.) objął by stanowisko wiceministra Robót Publicznych.

Do wieczora nominacja p. Barlickiego nie była definitywnie załatwiona.

•

Powołana do reorganizacji administracji państwowej t. zw. komisja trzech pod przewodnictwem p. Bobrzyńskiego, zakończyła swe prace. Wynik tychże będzie przedstawiony p. premjerowi na specjalnem posłuchaniu.

•

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla spraw mniejszości i województw wschodnich zostało odwołane z powodu nieobsadzenia teki Ministra Robót Publicznych przez socjalistów, jakoteż z powodu choroby drugiego ministra socjalistycznego, p. Ziemięckiego.

Tu już nic nie pomoże...

W dniu 11 b. m. P. P. S. zwołała dwa wiece tramwajarzy dla omówienia sytuacji zapatrzkowej.

Wiece zrobiły zupełnie fiasco. Przybyło na nie po kilkadziesiąt osób, które zmusiła do tego dyscyplina partyjna. Mówcom: Szczypiorskiemu i Jaworowskiemu ustawicznie przerywano. Wiecujący byli poddani ścisłej kontroli „bojówki" czerwonej, dzięki czemu rezolucja posła Jaworowskiego przeszła.

Wiece stały się ostatecznym a niespodziewanym dla P. P. S. dowodem zupełnego upadku wpływów socjalist. w tramwajach. Dlatego nie podajemy nawet rezolucji, która świadczy tylko o źle skrywanej wściekłości P. P. S. — a nic nie reprezentuje.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.28 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.40

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Na wczorajszej giełdzie zbożowo-towarowej obroty były niezwykle słabe. W cenach dało się zauważyć nieznaczne zwyżkowanie. Żyto sprzedawano po 21 zł. za kwintal loco stacja załadowcza.

N. P. R. wobec bezrobocia

W dniu 12 lutego r. b. delegacja Klubu Parlament. N. P. R. w składzie posłów: Popiela, Herza i Roguszczaka przedstawiła p. premjerowi Skrzyńskiemu memorjał w sprawie akcji rządowej zwalczania bezrobocia.

Memorjał wskazuje, że bezrobocie wzrasta w zastraszający sposób, przyczem już za czasów obecnego złotego wzrosło z prześło 110 tysięcy osób. Łącznie z rodzinami jest dziś w Polsce około półtora miljona ludzi, pozbawionych utrzymania z pracy.

Dotychczasowa akcja rządu polegała głównie na zasiłkach; obecnie należy przejść na drogę dostarczania pracy. Jako najskuteczniejszy sposób w tym względzie N. P. R. widzi zorganizowanie w państwie wielkich robót publicznych, inwestycyjnych i budowlanych, oraz dostosowanie ogólnej polityki gospodarczej do zasadniczego programu walki z bezrobociem.

Dla stworzenia finansowych podstaw tej akcji N. P. R. projektuje utworzenie specjalnego Funduszu Walki z Bezrobociem w drodze nadzwyczajnego opodatkowania luksusu.

W szczegółach postulaty NPR polegają na następujących punktach:

1) Utworzenie Funduszu Walki z Bezrobociem przez nadzwyczajne opodatkowanie różnych dziedzin, jak np. rachunków w restauracjach I rzędu w godzinach nocnych, biletów kolejowych I i II klasy, samochodów, koni wyjazdowych i wyścigowych i t. p. i t. p.

2) Opracowanie planu robót publicznych w najważniejszych ośrodkach bezrobocia przy pomocy kredytowej Skarbu Państwa.

3) Samorządy, które zobowiążą się zatrudnić bezrobotnych ponad przeciętną liczbę zatrudnionych przy robotach w ciągu ostatnich lat otrzymywać będą subwencję z kredytu na doraźną pomoc dla bezrobotnych.

4) Uruchomienie względnie wzmożenie robót inwestycyjnych w kolejnictwie, jak budowa linji kolejowych Podzamcze-Kalety, Bydgoszcz—Gdynia.

5) Przyspieszenie zakończenia budowy portu w Gdyni.

6) Energiczna akcja Rządu w kierunku ożywienia ruchu budowlanego.

7) Uzależnienie kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego od zobowiązania dłużników zatrudnienia w swych przedsiębiorstwach na określony termin pewnej ilości bezrobotnych.

8) Rewizja polityki węglowej w kierunku: a) wzmożenia eksportu; b) obniżenia cen węgla na rynku wewnętrznym celem podniesienia konsumcji zwłaszcza we wschodnich dzielnicach Państwa.

9) Punktualne i terminowe uskutecznianie wypłat przez Skarb za dostawy czynione dla Rządu przez przedsiębiorstwa przemysłowe i zwiększenie w okresie kryzysu zamówień rządowych w krajowych fabrykach.

10) Rozszerzenie państwowej pomocy ustawowej i doraźnej dla bezrobotnych zarówno fizycznych i umysłowych.

11) Przyśpieszenie wprowadzenia w życie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, tyczącej się pracowników umysłowych.

12) Zorganizowanie szerokiej pomocy społecznej dla bezrobotnych i ich rodzin przy współudziale przedstawicieli władz rządowych i samorządowych.

Zatarg w górnictwie

W ostatnich tygodniach związki robotn. górniczych Z. Z. P. i socjalist. wysunęły wobec przemysłowców Zagł. Dąbrowskiego żądanie podwyżki 20 proc., wyrównywującej wzrost drożyzny w roku 1925.

Przemysłowcy odrzucili te żądania, korzystając jednak ze sposobności, wysunęli propozycje udzielenia 5 proc. podwyżki o ile górnicy zgodzą się na zniesienie 50 proc. nadpłaty za dwie nadgodziny w angielskie soboty.

Wobec tego ukrytego zamachu na 46-godzinny tydzień pracy, związki wymienione zajęły stanowisko odmowne.

Wówczas Rada Zjazdu Przemysł. Górniczych zawarła układ z lokalnym i nie posiadającym żadnych wpływów związkiem „Praca Polska", ulegającym wpływom endeckim. Umowę tę jednak, jako sprzeczną z ustawą o czasie pracy insp. pracy, Gallot uznał za niebywałą.

Na tle zadrażnienia stosunków w dniu wczorajszym wybuchnął w Zagłębiu jednodniowy strajk demonstracyjny.

Zawezwani do Warszawy przez M-stwo Pracy przedstawiciele Rady Zjazdu Przemysłowców Górn. nie przybyli, motywując to strajkiem.

Wobec wielkich zadań

Niepokoje wewnętrzne w gabinecie p. Al. Skrzyńskiego ucichły narazie. Cząstkowe przesilenie, wywołane ustąpieniem ministra posła Moraczewskiego, **nie rozszerzyło się do rozmiarów gruntowniejszego „przetasowania“ gabinetu,** wywołując jedynie wejście do rządu czołowej siły „młodszych formacji“ P. P. S., posła Norberta Barlickiego.

„Tradycyjni“ niejako socjaliści — posłowie Daszyński, Moraczewski, Diamand i t. d., weterani galicyjskiej socjalnej demokracji i rutyniści starej szkoły wiedeńskiego parlamentu — **odchodzą w cień.** Na ich miejsce **napływa element z b. zaboru rosyjskiego, który dzisiaj w P. P. S. kierowniczą odgrywa rolę: są to ludzie, dla których radykalizm nie przedstawia się jako zagadnienie** taktyki parlamentarnej, jeno jako **zadzierzyste echa bujnych przeżyć długoletnich bezpośrednich walk rewolucyjnych z caratem rosyjskim.**

Jak na tych zmianach wyjdzie gabinet — najbliższa przyszłość **okaże.**

Nie doszło także narazie do dymisji ministra spr. wojskowych, który zobowiązany został **przez gabinet do przedłożenia konkretnych propozycji co do zmian w projekcie ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych** — aby rząd mógł pozytywnie zorjentować się, o co chodzi.

Kryzys został tedy zażegnany. Pozostały jednak pewne... **kwasy wewnętrzne.** Polegają **one na tem, że prawie każde ze stronnictw koalicji przeżuło i przedyskutowało w tych czasach zagadnienie... wyjścia z koalicji.**

Srożyła się tedy na swojej Radzie Nacz. Chrześć. Demokracja. Marszczyli brwi socjaliści. Gruntownie rozważała to zagadnienie Narod. Partja Robotnicza. Poseł Witos pracowicie wypoczywał w... Krynicy, przeżuwając najrozmaitsze koncepcje, aż do... wyborów sejmowych na nadchodzącą wiosnę...

Kwasy i fermenty są...

Tymczasem jednak **sytuacja zaczyna domagać się naprawdę inicjatywy rządowej i ducha władzy.**

Przednówek za pasem, a w tym roku nie będzie on łatwy. Bezrobocie nietylko wzrosło do obłędnej już poprostu liczby 360.000, ale zaczyna niepokojąco stukać do naszych wrót odgłosami zaburzeń i zamieszek. Sezon robót publicznych wymaga całej sprawności rządu.

Genewa tuż — tuż, a z nią generalna batalja o pozycję Polski w zbliżającej się rozgrywce z niemcami.

Wobec tej litanji zadań, **nie wystarczy, że rząd się jako-tako utrzymał.** Że koalicja ostała się, być może — do następnego wypadku.

Chwila wymaga rządu inicjatywy, władzy i planu; rządu skonsolidowanego i zgodnego. Rządu naprawdę—a nie rządu... dla pozorów.

Istnieje jedna tylko droga, aby ten cel osiągnąć: **odbudowanie wzajemnego zaufania między uczestnikami „spółki rządowej“, opartego na ścisłym programie pracy i lojalności politycznej.**

Jest to zadanie p. premjera Skrzyńskiego i „filarowych“ stronnictw koalicji.

Co inni piszą?

Poseł Staniszkis w **„Gazecie Porannej Warsz.“** uporczywie broni Związku Lud.-Narodowego przeciw atakom senatora Steckiego (Ch. Nar.) za poparcie udzielone przez Z. L. N. ustawie o reformie rolnej. W szczególności broni zasady współdziałania Z. L. N. z Piastem:

> Związek uważał uchwalenie ustawy za potrzebne tak ze względów merytorycznych, jak i politycznych; jeżeli zaś chcieliśmy przeprowadzić ustawę, uwzględniającą postulaty naszej polityki narodowej, a także zasady prawne i gospodarcze, musieliśmy mieć poparcie stronnictwa „Piasta“, tak samo, jak to stronnictwo potrzebowało naszego poparcia.
>
> Czy możliwość przesunięcia się „Piasta“ ku „Wyzwoleniu“ można nazwać „bajeczką“, odpowiedź na to mamy; w wystąpieniu z „Piasta“ Dąbskiego (okres powstania **rządu większości polskiej**), jak również w tem, że istniały dalsze fermenty w klubie „Piasta“. **Natomiast muszę zwrócić uwagę na to, że uchwalenie obecnej ustawy o reformie rolnej zbiegło się z ostatecznym rozkładem „Wyzwolenia“ i ze skonsolidowaniem się „Piasta“, co jest pożądane z punktu widzenia narodowego.**

Jeżeli tak było — a na to wygląda, że istotnie Z. L. N. usiłowało skokietować Piasta, to ze zdumieniem czyta się wiadomość, podaną wczoraj przez **„Kurjer Poranny“**

> Komunikują, iż pomiędzy upoważnionymi członkami P. S. L. „Piasta“ z jednej, a „Wyzwolenia“ z drugiej strony toczą się nieobowiązujące dotąd rozmowy na temat współdziałania obu ugrupowań na terenie sejmowym i w okręgach. Pozatem mówią, iż „Piast“ przygotowuje się do zgłoszenia wniosku o rozwiązanie Sejmu i przeprowadzenia wiosną r. b. wyborów.

Toby oznaczało: do reformy rolnej — razem z endecją, do wyborów — chłopi razem i bez endecji!

Zobaczymy!

*

Odświeżony stary **„Kurjer Polski“** troska się o kwestję bezrobocia, do czego asumpt dają pożałowani agodne wypadki kaliskie. Pisze więc, że

> niedość postanowić utrzymać spokój w ośrodkach przemysłowych, należy stworzyć warunki, umożliwiające utrzymanie spokoju, a więc przedewszystkiem zażegnać i usunąć klęskę bezrobocia. Tu leży główny węzeł zagadnienia.
>
> Niechybnym wnioskiem, jaki stąd wysnuć należy, jest konieczność takiej rewizji panujących pojęć i takiej zmiany polityki gospodarczej, którаby utrzymała przy życiu istniejące u nas przedsiębiorstwa, a zarazem — pozwoliła uruchomić te, które zamarły pod ciężarem dotychczasowych błędów wspomnianej polityki. Jeśli chcemy, aby masa bezrobotnych cierpliwie czekała lepszego jutra— musimy dać jej bodaj błysk nadziei, że położenie gospodarcze zacznie się poprawiać i że zamiast smutnej statystyki wzrostu bezrobocia, zjawi się statystyka krzepiąca wzrostu produkcji.

Narazie prawdopodobnie trzeba się będzie oprzeć na robotach publicznych, bo rozruszanie zastygłego przemysłu w najbliższej przyszłości nie wydaje się możliwe. Krakowski **„Ilustr. Kurjer Codz.“** troska się o plan tych robót i zupełnie słusznie pisze:

> Owe roboty publiczne — dotąd prowadzone zresztą w małych rozmiarach — polegały przedewszystkiem na budowie, a raczej naprawie dróg i t. p. przedsięwzięciach, przy których cena robocizny stanowi przeważną ilość kosztów. Przy koncepcji tej więc założeniem była nie celowość danego przedsięwzięcia, lecz możliwie najszybsze i najtańsze stworzenie samej „pracy. Trzeba też dodać, że pod tym samym kątem widzenia — stawiania na drugim planie celowości robót — prowadzone **dotąd były przeważnie te roboty** publiczne (jeszcze w poprzednich okresach bezrobocia), i danej roboty zaprzestawano, jeżeli się bez robocie w danej miejscowości zmniejszało, nie troszcząc się o jej kontynuację, ani nawet o to, że wobec zaprzestania roboty dotychczasowej, jej rezultat ulegał zniszczeniu.
>
> Obecnie, przy tak wielkich rozmiarach bezrobocia, „roboty publiczne“, podjęte dla dania pracy przynajmniej części bezrobotnych, muszą mieć daleko większe rozmiary, a wobec tego musi się przy ich rozpoczęciu daleko większą zwracać uwagę na ich celowość i pożytek. Wskazanem też byłoby rozpoczynać tylko takie przedsięwzięcia, które bezwzględnie będą doprowadzone do końca, a więc rezultat pracy nie zmarnieje. Nie ulega zaś wątpliwości, że nawet na samych bezrobotnych, których s ię zatrudnia przy robotach publicznych, rodzaj, jakość, pożyteczność i celowość pracy, wywierają wpływ bardzo doniosły.

W wyniku tych niezmiernie trafnych uwag Kurjer stawia postulaty:

> przy realizacji tych projektów, która musi w jak najkrótszym czasię zatrudnia przy robotach pucepcji najstarszej, którą niesłusznie zaniedbano i która polega na skierowaniu „robót publicznych“, przedewszystkiem w dziedzinę budownictwa gmachów publicznych, oraz domów mieszkalnych.
>
> Wszak wiadomem jest, że przeciętnie 65 proc. przemysłu każdego kraju związane jest z ruchem budowlanym.

B. minister robót publ. poseł Moraczewski, jak wynika to z wywiadu w **„Robotniku“** miał inne plany:

> prowadziliśmy dalsze narady z Amerykanami co do opcji na elektryfikację kraju przy pomocy sił wodnych. Opcja ta obowiązuje do 1 marca. Elektryfikacja objęłaby cały kraj po lewym brzegu Wisły i Sanu; siły wodne czerpane by były z górskich rzek Małopolski Zachodniej, a przeznaczone dla Zagłębia, Łodzi i Warszawy.
>
> Dalej plany Min. R. P. obejmowały: przebudowę wodociągu na Górnym Śląsku; plan ten przygotował już mój poprzednik. Woda byłaby brana z Przemszy i kierowana na Zachód.

A—mol.

Nieporozumienia w gabinecie ministrów w Jugosławji

Od czasu wstąpienia do gabinetu Stefana Radicza, prezesa chorwackiej Partji Włościańskiej, który objął tekę ministra oświaty, jego koledzy ministerjalni nie szczędzą mu przedstawień, aby Chorwaci lojalnie odnosili się do Serbów. Radicz bowiem, walcząc sam usilnie o zjednoczenie się Jugosłowian, nie sądził, że w nowem państwie jugosłowiańskiem odrazu wezmą przewagę Serbowie, w czem im gorliwie pomagają dotychczas emigranci rosyjscy. Prowincje, należące przedtem do Austro - Węgier, posiadają swoją wysoką kulturę, wyższą niż serbska i nie mogą zrozumieć, dlaczego w wolnem państwie jugosłowiańskiem uważa ich się za element drugorzędny, chociaż stanowią co do ludności i obszaru 60 proc. dzisiejszej Jugosławji. Radicz doszedł do przekonania, że Chorwacja z Bośnią, Dalmacją i Krainą będą musiały utworzyć osobne państwo, które z dawnem państwem serbskiem stworzy federację.

Minister Simonowicz grozi, że, jeżeli Radicz nie odwoła rozgłaszanych poglądów, poda się do dymisji, i inni ministrowie zamierzają złożyć teki, jeżeli Radicz pozostanie w gabinecie. Objeżdżając bowiem Dalmację i Hercogowinę, Radicz nawoływał do utworzenia wspólnego frontu przeciw Serbom.

Poseł Koroszec, przemawiając w Skupszezynie, dowodził, że obecny centralizm musi upaść i absolutystyczne rządy szkodzą sprawie narodowej, wobec tego proponuje wolne wybory w celu rewizji konstytucji. Stanowisko premjera Pasicza jest trudne, ponieważ z drugiej strony atakują go kierownicy Partji Demokr. i Niezal. Demokracji, Dawidowicz i Pribiczewicz, żądając zwalczania działalności Radicza.

Niezbędna ostrożność!

Prasa francuska proponuje wprowadzić następujące ostrożności po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów:

1) zmiana składu Rady Ligi, polegająca na wprowadzeniu do Rady nowych członków, którzyby zrównoważyli wpływ Niemiec. Chodzi tu o Polskę, Hiszpanję i Brazylję;

2) jednomyślność uchwał Rady Ligi przestaje obowiązywać w niektórych zgóry omówionych wypadkach, które powinny być ułożone na podstawie konwencji pomiędzy państwami należącemi do Rady Ligi;

3) jaknajdalej posunięta ostrożność przy nominacjach nowych urzędników sekretarjatu Ligi, szczególnie tych, których mandat upływa w roku 1926.

Rokowania francusko-rosyjskie

Sowiety w poszukiwaniu nowych miljardów

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.“).

Paryż, 10 lutego.

P. Christjan Rakowskij, ambasador Z. S. S. R. w Paryżu, powrócił nad Sekwanę po kilkutygodniowym pobycie w Moskwie, gdzie władze sowieckie ustaliły zapewne swój plan postępowania w trakcie rokowań francusko-rosyjskich, jakie lada dzień się rozpoczną.

Będzie to prawdziwa konferencja. Aby uniemożliwić obu stronom tendencyjne niedyskrecje w trakcie rokowań — postanowiono, że tylko Sekretarjat Generalny Konferencji będzie dawał prasie wiadomości drogą wspólnie opracowanych komunikatów.

Na czele delegacji francuskiej stanie p. Anatol de Monzie, minister robót publicznych. Wiceprezesami są: sen. Dausset, oraz posłowie Dalbiez i Bastid — wszyscy z Kartelu Lewicy. W łonie delegacji istnieją cztery sekcje: polityczna, ekonomiczna, prawna i finansowa, na czele których stoją kolejno: p. Filip Berthelot, sekretarz generalny francuskiego M. S. Z.; p. Serruys, dyr. dep. z Min. Przem. i Handlu; p. Fromageot, radca prawny z M. S. Z. i p. Seydoux, wysoki urzędnik z M. S. Z. Sekretarzem generalnym delegacji będzie p. Labonne, radca ambasady francuskiej w Moskwie.

Delegacja rosyjska będzie niemniej liczna. Na jej czele stoi p. Rakowskij, jego zastępcą będzie p. Dawtjan, radca sowieckiej ambasady. Wśród ekspertów figurują nazwiska: p. Scheinmanna, dyrektora „Gosbanku“, oraz pp. Preobrażeńskiego, Reinholda Stomoniakowa i Mdiwaniego. Sekretarzem generalnym delegacji sowieckiej będzie p. Czlenow, radca prawny Sowambasady.

A więc: 1 Bułgar, 1 Ormianin, 1 Gruzin, 2 Rosjan i 2 Żydów. Prawdziwy Z. S. S. R.

Francuzi przywiązują do Konferencji bardzo dużą wagę. Było rzeczą ciekawą, w jakim nastroju przystępują do pertraktacji Sowiety. Wyjaśnił to p. Rakowskij w wywiadzie ze współpracownikiem półurzędowej francuskiej Agencji Havas'a:

— Moje propozycje, mówił, przedłożę w trakcie rokowań. Kwestja długów została przez nas uregulowana dekretem, który je skreślił. Wracamy do tej sprawy w miarę jak tego żąda Francja...

Ale zaraz dodaje p. Rakowskij:

— Francja zainteresowana jest w naszej odbudowie... Kredyty długoterminowe, oraz pomoc finansowa, jakiej się domagamy — umożliwią załatwienie sprawy długów, a jednocześnie będą dobrym dla obu stron interesem...

Sowiety, jak widzimy, myślą, że zdołają wyciągnąć od Francji nowe miljardy. Liczą, iż rentjerzy francuscy — w nadziei, że uratują coś z owych 18 miljardów fr. zł. już w Rosji utopionych — pożyczą im jeszcze parę nowych miljardów.

„Ere Nouvelle“, organ p. de Monzi'ego, z humorem powyższe deklaracje sowieckiego ambasadora komentuje i powiada, że drobne mieszczaństwo francuskie, które już raz się na papierach rosyjskich spażyło, nie jest społeczeństwem „gogusiów“, których można „nabijać“ pięknemi słówkami.

K. Smogorzewski.

Fraszki aktualne.

Czerpiemy wiele wskazań
z kalendarza kartek,
więc chociaż rok jest chudy,
święcim tłusty czwartek!
Pod popiół damy głowy
w środę popielcową,
by postnie odtąd tańczyć
w dancingach nanowo!
I szkoda, że kalendarz
takich dni nie miewa,
kiedy się przymusowo
olej do głów wlewa!

ł. p.

Echa napadu greckiego na Bułgarję

Stosownie do decyzji Ligi Narodów została podpisana umowa między Szwecją, Bułgarją i Grecją w sprawie dostarczenia przez Swecję dwóch wyższych oficerów jako inspektorów, jednego do dyspozycji rządu bułgarskiego, drugiego do dyspozycji rządu greckiego, którzy będą przebywać na granicy tych państw dla doglądania, czy zarządzenia Ligi są odpowiednio przeprowadzone, i będą informować o sytuacji.

Bandytyzm

Zestawienia liczbowe opracowane za rok 1925 wykazują, jak dalece ruch bandycki na Wołyniu był rozwielmożniony i w jakim stopniu dzięki energicznym zabiegom i ofiarom policji bandytyzm na Wołyniu został zlikwidowany.

W r. 1925 na Wołyniu ujęto żywcem 112 bandytów, a w tej liczbie sławnych na całą Polskę hersztów bandyckich Domańskiego, Bobika i Pasiecznika.

W walce z policją zabito 22 bandytów, dwóch popełniło samobójstwo podczas ścigania ich przez policję, dwóch zostało zabitych przez samych bandytów, a jeden zabity przez funkcjonarjusza K. O. P. Z liczby 112 bandytów, ujętych żywcem, 17 sądy doraźne skazały na śmierć. Wyroki wykonano.

W walce z bandytami poległo w roku 1925 20 policjantów, a rannych było 23. Wogóle zaś w ciągu ostatnich kilku lat na terenie Wołynia poległo w walce z bandytami 33 policjantów, a 41 zostało rannych.

Jak dalece groźni byli bandyci dla mieszkańców, świadczą następujące szczegóły. Bandyta Domański ogółem dokonał 58 napadów i sam własnoręcznie zabił 12 policjantów. W walce z policją używał on granatów ręcznych. Bandyta Pasiecznik dokonał 42 napadów, i zabił 7 policjantów, nie licząc wielu rannych. Bandyta Bobik dokonał 42 napadów połączonych z zabiciem i poranieniem kilku policjantów.

Sytuacja w przemyśle garbarskim i obuwniczym

Dnia 11 b. m. odbyła się konferencja prasowa w Związku przemysłowców garbarzy, na której zarząd związku zobrazował obecny katastrofalny stan w tej gałęzi naszego przemysłu, przytaczając następujące dane cyfrowe.

Wskutek obrony przez Rząd krajowego konsumenta przez obniżenie stawki celnej i udzielenie zniżki konwencyjnej w wysokośc 35 proc. doprowadził do zanikania wytwórczości krajowej.

Jak wynika z oświadczenia na 120 fabryk zatrudniających 5.000 robotników, czynnych jest obecnie 34, ze stanem zatrudnienia 800 robotników.

W przemyśle obuwniczym na 29 fabryk z produkcją dzienną 10.000 par — czynnych jest 14 — z produkcją dzienną 1800 par.

Ze względów powyżej przytoczonych Zarząd Związku występuje do Rządu z memorjałem za wierającym żądania: 1) uniemożliwienie wywozu z kraju surowca specjalnie skór cielęcych, i 2) nieudzielanie żadnych ustępstw celnych na skóry i obuwie.

Bezrobocie nie powiększa się!

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 1 do 6 lutego włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 14,500, w tej liczbie pracowników umysłowych by lo 3,000. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba pozostających bez pracy nie zwiększyła się.

Sprawa Bispinga

9 dzień rozpraw

Przystąpiono do dalszego badania świadków.

Św. Orman składa szereg zeznań, dotyczących zabójstwa księcia. Między innymi potwierdza, że w chwili odnalezienia zwłok księcia, odrazu powziął pewność, że zabójstwa dokonał Bisping.

Św. Cybulski — gajowy z Teresina zeznaje, że w dniu zabójstwa widział Bispinga w krzakach nabijającego rewolwer. Jednocześnie oświadcza, że książę kazał mu iść za nim z nabitą fuzją oraz, że słyszał prowadzoną między księciem i Bispingiem rozmowę w tonie namiętnym.

Św. Mikołajczyk b. szofer księcia, opowiada o rozmowie z Marszałkiem i Bychowcem, w której ten ostatni wmawiał w niego, że jest posądzony o zabójstwo. Ponadto zwrócił uwagę na dziwne zachowanie się oskarżonego w dniu pogrzebu. Bezwzględnie posądza Bispinga o zabójstwo.

Adw. Krotowski — biegły w l instancji w badaniu autentyczności podpisów na wekslach, bez względnie uważa podpisy za jako autentyczne.

W związku z zeznaniem św. Rakowieckiego o fakcie podpisywania weksli przez księcia w pozycji klęczącej, dodatkowo zeznają ks. Drucka-Lubecka i ks. Marja Lubomirska, stwierdzając że w 1913 r. książe nieodczuwał już bóli reumatycznych przeto nie mogło być zmian w charakterze pisma.

Wobec sprzeczności zeznań ks. Druckiej - Lubeckiej i hr. Jana Zamoyskiego, zarządza Sąd konfrontację dla ustalenia: czy hr. Zamoyski rzucił podejźenie na Bispinga i czy żona zabitego wyrażała w 1911 r. obawę o życie księcia. Punkty te nie uzgodniono.

Dziś dalszy ciąg badania świadków.

Różne.

AKCJA NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Zanotować należy w ostatnich czasach szeroką akcję w kierunku zwalczania skutków bezrobocia, zainicjowaną przez poszczególne władze samorządowe. Poszczególne województwa, a nawet starostwa są w ścisłem porozumieniu z władzami samorządowemi, przyczem do akcji pomocy bezrobotnym wydatnie przyczyniają się również komitety obywatelskie.

Ogólną tendencją wymienionych czynników jest nie wypłacanie tylko zapomóg, lecz w pierwszym rzędzie raczej organizowanie niezbędnych robót.

NADUŻYCIA PODATKOWE.

W wyniku rewizji skarbowych, prze prowadzonych w ciągu 9 miesięcy 1925 roku w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, instytucjach bankowych i t. p. w różnych okręgach wymiarowych, wymierzono dodatkowo: w podatku przemysłowym kwotę zł. 5.932.662, w podatku dochodowym kwotę zł. 10.318.382, w opłatach stemplowych kwotę zł. 4.479.866. Nałożono grzywny za ukrócenie opłat stemplowych zł. 8.391.419.

Nadto władze skarbowe wytoczyły za świadomie fałszywe składanie zeznań podatkowych 192 spraw karnosądowych w podatku przemysłowym oraz 97 spraw w podatku dochodowym.

W sprawie wkładów w rosyjskiej poczt. kasie oszczędności

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie przestają napływać podania, dotyczące pretensji do b. rządu rosyjskiego, liczne zwłaszcza są prośby o zwrot wkładów do b. rosyjskiej pocztowej kasy oszczędności.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwraca uwagę osób zainteresowanych, że stosownie do art. XVII Ryskiego Traktatu pokoju sprawy dotyczące wszelkich powstałych do dnia 18 marca 1921 r. pretensji obywateli polskich do rządu, instytucji i obywateli strony przeciwnej nie mogą być załatwione w drodze dyplomatycznej, lecz należą do kompetencji Mieszanej Komisji Rozrachunkowej (Warszawa, Nalewki 2), do której osoby zainteresowane winny zwracać się bezpośrednio.

Tabela wygranych Loterji Państwowej

V kl. 8 dzień.

10.000 zł. n-ry: 7456 63770.

2.000 zł. n-ry: 17344 51158 51186.

1.000 zł. n-ry: 18577 18635 19621 27361 34457 55467.

600 zł. n-ry: 393 4050 10202 11356 19910 31446 31942 41125 44777 53348 56778 57782.

500 zł. n-ry 4596 7995 9775 10182 11695 15168 18051 24505 33525 34530 40345 42512 49698.

400 zł. n-ry: 2346 2866 5439 8075 8940 9025 9520 10016 10662 13695 14359 14687 15246 16466 17892 19052 26718 26811 28387 29948 31058 32906 34158 34226 34285 34906 37154 37707 39244 41288 41939 42423 44005 47536 51109 53596 54343 55068 55998 57212 60368 61812 64053.

300 zł. n-ry 554 2367 2501 2567 4389 5371 6760 6940 9364 10604 11525 11929 12848 12941 13634 13637 13706 13816 15003 15338 15771 15917 16358 16793 17949 18367 18549 18933 18971 19652 19809 20177 21700 22213 22248 22717 23151 24266 24353 25668 26175 26296 26347 27560 28223 29696 29805 29837 30003 30581 31699 32188 32515 32934 34210 36334 36725 36881 37025 37535 38030 38903 39615 40202 40832 42082 42131 42915 43119 43144 43630 43971 44086 45070 45239 46784 46851 47289 47524 47829 47924 48539 49137 49327 49588 49778 50150 50569 50755 51778 52116 52375 54271 54955 55839 56844 56953 56998 57022 57353 57541 58586 58972 59757 60447 61112 61281 61411 62813 62996 63350 63420 63588 64224 64537 64898.

Sztuka w Żyrardowie

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.").

Żyrardów, 9 lutego.

Wytrawny i inteligentny reżyser tut. teatru amatorskiego Tow. „Echo", p. Stanisław Ordęga, rzucił ostatnio na warsztat oryginalną krotochwilę Jastrzębca - Zalewskiego (aut. „Gobelinu") pod tyt. „Maskota".

Ciężar gatunkowy scenicznej krotochwili Jastrzębca jest mały; powodzenie swoje zawdzięcza ona przedewszystkiem sposobowi ujęcia i wykonania. I jedno i drugie było w inscenizacji i reżyserji p. St. Ordęgi bardzo staranne, w niektórych miejscach może za powolne i owiane jakby duchem Fredrowskim.

Miło mi zanotować i stanowczo podkreślić występ p. Heleny Majchertówny, młodej i nadobnej debiutantki. W roli matki wykazała bardzo wiele wrodzonego wdzięku i umiaru artystycznego.

Bohaterem wieczoru był p. St. Ordęga w roli „Mascota". W przepysznej swej grze był niezrównany. „Mascota" to nowy portret w galerji typów krotochwilnych.

Prezesa Babickiego odtworzył p. L. Staniewski, który jako podtatusiały wielbiciel płci słabej— zawsze dobrze wypadnie. Jest to obok p. Ordęgi dotychczas jeden z najlepszych aktorów — amatorów w Żyrardowie.

Panie: Polkowska i Buczyńska w rolach córek Milczanowskiego, grały z brawurą i rutyną, choć nie miały sposobności do rozwinięcia całego zapasu swego pysznego humoru.

P. Bedełek jako przyjaciel Wabickiego grał znakomicie.

W roli „Papy" Milczanowskiego wystąpił p. Gasiński. — To jeszcze młody i surowy artysta. Jeszcze czuje się, jak gra, że się roli nauczył i że ją wypowiada przed nami. Ale to minie!

Świetną była p. Medyńska w roli Barbary.

Rozwiązanie zadań dekoracyjnych na scenie teatru „Echo" nastręcza szczególne trudności. I trzeba mieć talent p. Ordęgi aby w tej ciasnocie dać takie ładne wnętrza i perspektywy. Ogólne wrażenie jakie się wyniosło z przedstawienia to uczucie podziwu i wdzięczności. Wogóle sztuka wesoła, lekka, zawsze w Żyrardowie cieszyć się będzie dużem powodzeniem, jakiem cieszy się „Maskota".

K. Kg.

P. Soiński ma głos!

Słówko o delegatach w Zbrojowni

P. Kazimierz Soiński, pracownik Zbrojowni Warszawskiej, złożył w Redakcji naszej zł. 45 na fundusz Domu imienia Żołnierza Nieznanego i prosi o umieszczenie poniższych uwag:

Jestem starym działaczem społecznym; chciałbym i dziś jeszcze pracować społecznie dla klasy pracującej.

To też, uznając znaczenie i rolę delegacji pracowniczych nawet w zakładach tego typu, co rządowe zakłady uzbrojenia, wszedłem jeszcze na jesieni 1925 w skład delegacji pracowniczej tej instytucji. Wyznaję pogląd, że uczciwy delegat, który pracując przy warsztacie, zna potrzeby i warunki swoich współkolegów, może skutecznie i wydatnie przyczyniać się do regulowania stosunków w zakładzie. Wymagam jednak, aby delegat pracowników polaków stał twardo na gruncie państwowo-narodowym polskim, szanował prawo, unikał partyjności i dbał również o stan i rozwój tego zakładu, w którym robotnik ma pracę.

Pozatem zaś musi to być człowiek uczciwy, bezinteresowny, nieprzekupny, nie goniący za własnym zyskiem, dbający o interesy współkolegów. Nie mogą i nie powinni zajmować się delegaci agenturą ani pośrednictwem (za prowizją!) w dostawach ubrań, węgla, żywności i t. d., jak to się szeroko (m. in. i w Zbrojowni) praktykuje, bo śliska to droga, która podrywa zaufanie, budzi roz goryczenie i sieje zepsucie.

Delegat za to powinien pamiętać nprz. o Kasie Emerytalnej, której jeszcze u nas niema, oraz o innych troskach i niedolach ludzi pracy.

W Zbrojowni nie wszystko pod tym względem było w porządku. Gdy zaś zacząłem o sanację stosunków walczyć, poczęto mnie niegodziwie atakować. Nie chcę wymieniać nazwisk, bo robotnicy i tak wiedzą, o kim mówię. Musiałem ustąpić.

Ale gdy chciałem się odwołać do zebrania ogólnego, to okazuje się, że zebrania tego od długiego czasu zwołać nikt z delegacji nie chce.

Niechże więc na tej drodze dowie się ogół robotniczy, że w pracę obecnej delegacji robotniczej Zbrojowni nie wierzę — i niech ten ogół dopomina się sanacji.

Na zakończenie — jedno. Firma, która dostarczała robotnikom Zbrojowni węgiel, nadesłała mi jakieś 45 złotych, po które nie chcę ręki wyciągać. Nie przyjmuję prezentów od handlarzy, ani nie uznaję prowizji dla delegatów. Więc składam tę sumę na budowę Domu Żołnierza Nieznanego za pośrednictwem poczytnego demokratycznego „Głosu Codziennego".

P. Morawieckiego zaś powiadamiam, że skoro nie zgodził się na potrącenie mu 36 groszy z wypłaty na wieniec na grób Nieznanego Bohatera, to suma ta jest do jego dyspozycji w Kom. Gospod. Zbrojowni

Kazimierz Soiński
Grochowska 49 m. 28.

Od Redakcji. Sumę zł. 45 przekazujemy równocześnie Komitetowi Budowy Domu Niezn. Żołnierza.

Królowa rumuńska autorką scenarjuszów filmowych

Królowa rumuńska Marja podpisała w tych dniach układ z dwoma wielkiemi przedsiębiorstwami filmowemi w Hollywood na dostarczanie scenarjuszów filmowych.

Dotychczasowe utwory królowy rumuńskiej przedstawiane na filmach nie były oznaczone jej nazwiskiem i pomimo to miały wielke powodzenie.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Narciarze polscy Krzeptowski And. I i Sieczka-Gąsienica w powrotnej drodze z zawodów we Francji brali udział w konkursach skoków w Wengen i Grindelwaldzie w Szwajcarji. Skocznia niezwykle trudna, śnieg twardy (prawie lód) 1 miejsce zdobywa Osterrudo (Norwegja), 2 Müller (Szwajcarja) 3 Krzeptowski (Polska). W zawodach w Wengen (1200 mtr. nad poz. morza) u stóp „Jungfrau" — skocznia dobra, śnieg mokry. Zawody o puhar. 1) Brunner nota 17.263, skok 56 mtr., Laucner 17.235, skok 52 mtr., Trojan — 15.958, skok 49 mtr., 7) Krzeptowski — 13.291, skok 41 mtr., 8) Gąsienica — 12.999, skok 44 mtr. Narciarze polscy skakali na tej skoczni poraz pierwszy. Wyniki osiągnięte są wspaniałym sukcesem, który zdobyty został w bardzo silnej konkurencji. Sieczka uzyskał z małym upadkiem skok 46 mtr. Polacy przyjmowani byli w Szwajcarji niezwykle gościnnie i owacyjnie zarówno ze strony gospodarzy jak i zebranej publiczności.

Również nie najgorzej popisuje się w Cannes nasz mistrz tennisowy Czetwertyński, który w turnieju „Carlton Club'u" pokonał Milne'a w stosunku 6 : 1 i 6 : 4.

W kraju, jak zapowiadaliśmy — zostaną najprawdopodobniej odwołane wszelkie zapowiedziane imprezy sportowe — z powodu stanu pogody.

KOMUNIKAT ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO N. P. R. NA POMORZE.

W sprawie organizowania Oddziałów miejscowych „Pol. Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”.

DO PREZESÓW POWIATOW.

Chełmży, Chojnic, Działdowa, Golubia, Grudziądza, Kartuz, Kościerzyny, Kowalewa, Lidzbarka, Lubawy, Starogardu, Tczewa, Tucholi, Wąbrzeźna, Wejherowa.

Wzywa się Zarządy wymienionych wyżej powiatów do zorganizowania Towarzystwa na podstawie załączonego w niniejszym numerze Statutu **„Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty „Pochodnia”.**

W ubiegłym roku powstał Oddział taki w Toruniu, którego Zarząd mocą upoważnienia Zarządu Głównego w Warszawie przejął na siebie zadanie zorganizowania Oddziałów miejscowych na Pomorze i Zarządu Okręgowego na Pomorze.

Oddziały miejscowe w wymienionych wyżej miastach powiatowych należy zorganizować przy pomocy osób, chętnie pracujących oświatowo.

Oddziały, które najprędzej się zorganizują i rozpoczną swą działalność mogą zwrócić się do Zarządu Oddziału w Toruniu, Piekary 14 po subwencję, którą w skromnym wprawdzie wymiarze, otrzymają na pokrycie pierwszych wydatków.

O zawiązaniu Oddziału należy donieść Zarządowi Oddziału toruńskiego (prezes Eug. Baliński) celem zarejestrowania i ustalenia daty Zjazdu prezesów Oddziałów dla dokonania wyboru Zarządu Okręgowego.

W Toruniu, dnia 12. II. 1926.

Za Zarząd Wojewódzki N. P. R.
Malinowski, prezes zast.
Hejnowicz, skarbnik.

Za Zarząd Oddziału P. T. K. i O. R. „Pochodnia”:
Eug. Baliński.

Uwaga: Załączony w formie broszury statut należy przechować!

RUCH NA KOLEJCE CHEŁMŻA MEŁNO.

W związku z zabiegami mieszkańców miasta Radzyna i miejscowości, położonych przy kolej ce Chemża - Mełno, o wprowadzenie codziennego ruchu tej kolejki, Pomorski Urząd Wojewódzki po porozumieniu się wódzki po porozumieniu się z z Dyrekcją Kolei Państwowych w Gdańsku podaje do wiadomości, że z powodu nierentowności kolejki Chełmża - Mełno **nie można uruchomić pociągów codziennie na całym jej szlaku.** Dyrekcja Kolei jednak — na skutek interwencji Urzędu Wojewódzkiego — licząc się z potrzebami gospodarczemi miasta Radzyna i wsi okolicznych postanowiła **uruchomić dziennie jeszcze dwie pary pociągów motorowych na szlaku Grudziądz-Mełno - Radzyn** z dniem wprowadzenia nowego rozkładu jazdy (15 maj 1926 r.), prócz dotychczas kursujących pociągów między Chełmżą a Mełnem.

Poza tem w projekcie nowej taryfy towarowej, która ma wejść w życie z dniem 15 lutego br., zamierza Ministerstwo Kolei znieść 50 proc. dodatek do normalnych taryf przewozowych na kolejce Chełmża - Mełno.

Jakkolwiek powyższe zarządzenia poprawią w znacznym stopniu komunikację kolejową z miastem Radzynem i okolicą, to jednak Urząd Wojewódzki **czyni starania o upaństwowienie kolejki Chełmża - Mełno** i zaprowadzenie na niej normalnego ruchu codziennie na całej przestrzeni.

AKORDOWA PRACA BEZROBOTNYCH W LASACH MIEJSKICH. KOMITET DOPŁACAĆ BĘDZIE 100% DO TARYFY.

W piątek dnia 12 bm. odbyło się zebranie Obywatelskiego Komitetu pomocy dla bezrobotnych w Toruniu, na którem rozpatrywano sprawę prac leśnych.

Po referacie nadleśniczego p. Rzyskiego, który zaznajomił członków Komitetu o stanie prac leśnych uchwalono, ażeby od poniedziałku tj. 15 bm. prace leśne wykonywać za płacą akordową, celem umożliwienia chętnym do pracy a szczególnie ojcom rodzin zarobienia wyższych zarobków.

Wobec tego jednak, że taryfa płac leśnych obliczona jest na podstawie wydajności pracy fachowych robotników leśnych uchwalił komitet **dopłacać do obowiązującej taryfy 100% z funduszów swoich robotnikom z Torunia** tak, żeby naprawdę mieli możność zarobienia przeciętnego zarobku. Dopłatę 100% do taryfy otrzymywać będą tylko robotnicy z Torunia mimo że w lasach miejskich pracują robotnicy z okolicznych miejscowości za zwykłą taryfę. Dopłata ta okazała się konieczną ze względu na to, że robotnicy miasta Torunia nie są w pracach leśnych wpracowani i na podstawie zwykłej taryfy nie mieliby widoków zarobienia odpowiedniego zarobku.

KRONIKA

Luty 15 Poniedziałek	**Niedziela** **N. Zapustna** **Poniedziałek** Faustyna **Wtorek** Julji

— **Co grają w teatrze?** Dziś w niedzielę o godz. 3.30 operetka Kalmanna **„Bajadera”.** Wieczorem o 7.30 **„Błękitna krew”.**

W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek premjera opery Verdi'ego **„Aida”.**

— **Cyrk w Toruniu.** — Gości w nasz. mieście cyrk „Express” p. W. Muszyńskiego. Cyrk mieści się w gmachu „Wiktorji”. Na środku sali urządzono arenę, wokół której są miejsca dla widzów. Cyrk p. Muszyńskiego cieszy się uznaniem publiczności toruńskiej, gdyż daje jej dobrą rozrywkę. Atrakcją popisów cyrkowych jest mało u nas widziana tresura koni. Produkuje się z nią zarówno sam dyrektor Muszyński, jak i maoletni Bercik; konie wykonują rzeczywiście rzeczy zadziwiające. Piękną jest również kaukaska jazda p. Leotardi. Ewolucje gimnastyczne braci Wyglądowskich na drabinie i p. Zefoty na trapezie, budzą niekiedy w publiczności dreszcz grozy. Czterej Polox-Ostrowscy zbierają gorące oklaski za swą nadzwyczaj zręczną akrobatykę. P. Brusewski popisuje się swą istotnie fenomenalną siłą. Klowni (p.p. Wyglądowscy, Gozimierscy i Casimiero) bawią i śmieszą galerję.

Na wyróżnienie z całego zespołu zasługuje para muzykalnych klownów Les Angeios. Mąż zwłaszcza tak swą grą na przeróżnych instrumentach, jak i inteligentnym komizmem wywołuje huczne brawa i salwy śmiechu wśród publiczności.

Cyrk p. Muszyńskiego tak przez swój zespół jak i doborowość programu prezentuje się dodatnio i w zupełności zasługuje na poparcie naszej publiczności.

RKONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** niejakąś J. S. z Ciechocinka za puszczanie w obieg **fałszywych monet.** — Niejaką B. M. przytrzymano pod zarzutem kradzieży.

— **Kradzież drobiu** zgłosił nauczyciel p. O. z Wrzosów pow. Toruń.

— **Kradzież węgla** z włamaniem zgłosił kapitan p. B., mieszkający przy ul. Kochanowskiego.

— **Pies pokąsał** 3letnią córeczkę p. Kwiatkowskiej, mieszkającej w koszarach Piłsudskiego. Na padnięta odniosła poważne rany u lewej rączki. Dochodzenia w toku.

Nowy ten wypadek powinien być bodźcem dla organów bezpieczeństwa, aby energicznie wystąpić przeciw pladze psów, która w ostatnich czasach rozwielmożniła się na ulicach naszego miasta.

CHOJNICE. Skutki fatalnego kroku dwóch polskich list, które połączyły się w Radzie miejskiej z Niemcami, nie dały długo na siebie czekać. **Walka na całej linji się już rozpoczęła** i trwać będzie dotąd aż nareszcie przyjdzie zrozumienie złego, jakie zostało uczynione i odwrót.

Na pierwszem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 4 stycznia gdy Magistrat wystąpił z nagłym wnioskiem **o przyznanie kredytów na zatrudnienie bezrobotnych,** uchwaliła Rada miejska tymczasowo 2000 zł. a zażądała od Magistratu przedłożenia szczegółowych planów robót,przy których bezrobotni mają być zatrudnieni. Zgodziła się przytem jednomyślnie, bez żadnej uchwały, że sprawa ta ma **jak najprędzej** przyjść na porządek obrad. Tym czasem upłynął miesiąc i posiedzenie zostało zwołane dopiero na 1 lutego.

Na tem posiedzeniu zażądał Klub radziecki N. P. R. wyjaśnienia, **dlaczego sprawa ta tak długo się przeciągnęła.** Przewodniczący p. Kopicki, drwiąc sobie z tego, bo przecież jemu się zdaje, że on nie podlega żadnej krytyce odpowiedział, że to nie jest jego winą(?) tylko Magistrat nie przedłożył żądanych przez Radę miejską planów. Wtedy jednak Magistrat udowodnił, że plany odnośne **były już dnia 12 stycznia gotowe.**

Po tem wyjaśnieniu postawił Klub N. P. R. wniosek o wyrażenie p. Kopickiemu **wotum nieufności.** Za wnioskiem tym w imiennem głosowaniu oświadczyło się **14 głosów,** przeciw 12. P. Kopicki po głosowaniu oświadczył, że przyjmuje to do wiadomości (!!) i przeszedł do następnego punktu porządku dziennego. Wówczas 14 radnych, którzy głosowali za wotum nieufności opuścili salę posiedzeń i Radę zdekompletowali.

Tak daleko doprowadziło łączenie się z Niemcami. Gdyby bowiem p. Kopicki poszukał oparcia na klubach polskich, byłby taksamo przewodniczącym Rady, a miałby pewność współpracy **wszystkich Polaków.** Teraz wojna wydana.

Czy p. Kopicki tak dalece stracił poczucie honoru, że uchwalenie wotum nieufności nie robi na nim żadnego wrażenia? Chyba dla szanującego się człowieka powinno to być wyraź. wskazówką, co inni o nim myślą. P. Kopicki jest u większości obywateli chojnickich moralnym trupem, ale duma, której p. Kopicki ma bardzo wiele, **nie powinna mu pozwolić ani jednego dnia dużej pozostać przewodniczącym.** Lecz duma i ambicja p. Kopickiego pchają go do gonienia za godnościami i zaszczytami, a każą mu zapominać **o szacunku dla siebie samego.** Bo czy szanujący się człowiek nie wyciągnąłby konsekwencji z uchwalenia mu wotum nieufności.

I jakież będzie teraz szło życie w mieście, jeżeli takie stosunki zapanowały w Radzie miejskiej. Przecież chyba p. Kopicki wie i zdaje sobie sprawę z tego, do czego doprowadziła kłótnia przeszłodwuletnia między nim a burmistrzem, a teraz jest jeszcze gorzej, ponieważ nastąpiło rozdwojenie w najwyższej magistraturze miasta i wszelkie uchwały mogą być paraliżowane. A na czyją korzyść wyjdzie ta kłótnia w mieście o takim procencie ludności niemieckiej? Odpowiedź sama się narzuca.

Może więc p. Kopicki jeszcze się ocknie, zastanowi nad swojem postępowaniem i zmieni je, a wtedy zasłuży na poważanie społeczeństwa, gdy pokaże, że **umie podporządkować interes i ambicje własne dobru publicznemu.**

SKÓRCZ, pow. Starogard. Kradzieże z włamaniem. W jednej z ostatnich nocy bieżącego tygodnia, włamali się złodzieje do kupca p. Mulczyńskiego w miejscu i skradli wartościowe rzeczy, podobno zostali spłoszeni, lecz tej samej nocy włamali się do kupca p. Czarneckiego i tam skradli odzież dziecięcą. Policja jest na tropie złodziei i zapewne w krótkim czasie zostaną oddani w ręce sprawiedliwości.

GENTONIE, pow. Starogard. Nieszczęśliwy wypadek. W bieżącym tygodniu wydarzył się na gospodarstwie p. Kiljana straszny wypadek i to prawdopodobnie przez lekkomyślność jego został pochwycony za nogę przez młockarnię 18 letni chłopak Alfons Seroka. Skutek by straszny. Młockarnia zgruchotała nieszczęśliwemu nogę po kolano. W szpitalu w Pelplinei, dokąd go odwieziono, odjęto mu resztę nogi, lecz z nadmiernego upływu krwi zmarł po niedługim czasie.

GDAŃSK. Jednolite tytuły urzędników kolejowych identyczne z polskimi zaprowadzono na obszaorze w. m. Gdańska. Dotąd używano tam tytuły niemieckie.

LUBLIN. Nawet w synagodze rozpoczęli komuniści propagandę, rozpuszczając liczne odezwy „Precz z rządem koalicyjnym! Niech żyje Polska republika rad!”

ŁÓDŹ. Pierwszy sędzia-kobieta. Złożyła tu egzamin sędziowski p. Róża Łukomska. Jest to pierwsza kobieta-sędzia w Łodzi.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. Walne zebranie Związku Kolejarzy ZZP. odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 18 w lokalu p. Nelkiwskiego. O udział wszystkich członków uprasza

Zarząd.

TORUŃ. N. P. R. filja IV. — Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 15 lutego b. r. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu p. Krupki (dawniej Lugowski) przy ul. Grudziądzkiej Nr. 119. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

GRUDZIĄDZ. Zebranie filji N. P. R. w Grudziądzu odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 6.30 po poł. w Bazarze przy ul. Moniuszki, na które się wszystkich działaczy i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza. Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
Redaktor naczelny: **A. Antczak**
Redaktor odpowiedz.: M. Musiał.